

# Boroda, Krzysztof

---

"Parisian scholars in the early  
fourteenth century. A social portait",  
William J. Courtenay, Cambridge 1999 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 91/1, 124-126

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

opracowana pod względem edytorskim przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Czytelnicy nie znający języka polskiego mogą poznać główne tezy książki dzięki streszczeniu w języku angielskim.

Na koniec warto podkreślić, że jakkolwiek recenzowana książka adresowana jest przede wszystkim do kręgu specjalistów, to wartość narracji i przystępność stylu czynią ją godną polecenia także osobom nie zajmującym się zawodowo historią Bizancjum. Ci ostatni jednak powinni wcześniej sięgnąć do któregoś z podręczników historii cesarstwa, by móc potem śledzić losy poszczególnych uzurpatorów.

Teresa Wolińska  
Uniwersytet Łódzki  
Zakład Historii Bizancjum

William J. Courtenay, *Parisian scholars in the early fourteenth century. A social portrait*, Cambridge University Press 1999, s. 284.

Gdy latem 1329 r. przebywający na wakacjach w rodzinnych stronach Jean le Fourbousier — student Uniwersytetu Paryskiego — dopuścił się gwałtu na niejakej Symonette, z całą pewnością nie spodziewał się, jakie pociągnie to za sobą konsekwencje. Łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował swym czynem, doprowadził po 660 latach do opublikowania przez Wiliama J. Courtenaya książki poświęconej paryskiemu środowisku uniwersyteckiemu z początków XIV w. Jean został pozwany przez poszkodowaną przed sąd biskupa z Meaux. W wyniku procesu ostatecznie skazano go na zapłacenie do kasy biskupiej 400 grzywien paryskich. Nie zakończyło to jednak sprawy. Jean odwołał się bowiem do władz uniwersyteckich, oskarżając biskupa o naruszenie tym wyrokiem przywilejów uniwersyteckich. Biskup mógł go bowiem skazać, ale nie na grzywnę, gdyż przywilej papieski zakazywał karania członków paryskiej korporacji uniwersyteckiej grzywnami przez inne sądy niż sąd rektora. Zaprawiona w bojach o przywileje machina uniwersytecka ruszyła pełną parą. Do działania potrzebowała jednak pieniędzy. Koszta prowadzenia sporu w kurii były bowiem zawsze znaczne. Rektor ogłosił więc pobór podatku uniwersyteckiego, który był doraźnym świadczeniem, nie mającym stałej wysokości i nakładanym w miarę potrzeb. W tym akurat przypadku rektor ustalił jego wysokość na połowę *bursae* (wydatków ponoszonych przez jedną osobę na utrzymanie w ciągu jednego tygodnia z wyłączeniem wydatków na wynajem mieszkania). Jednocześnie osoby wydające mniej niż dwa solidy tygodniowo zostały zwolnione z uiszczania tego podatku. W efekcie tego pod koniec 1329 lub na początku 1330 r. wyznaczeni poborcy ruszyli w obchód lewobrzeżnego Paryża, zbierając pieniądze i spisując jednocześnie imiona płacących i wysokość przekazywanych sum. W ten sposób powstało źródło rejestrujące ulica po ulicy i dom po domu wszystkich członków korporacji uniwersyteckiej, którzy zapłacili podatek, oraz listę tych, którzy po terminie zbiórki sami zgłaszali się z pieniędzmi, gdyż komisje nie zastały ich w domu, nie mieli pieniędzy, bądź też mieszkali poza terenem, który przemierzali poborcy. Powstały w ten sposób rejestr objął studentów i wykładowców z wszystkich wydziałów, choć nie wszystkich członków korporacji studenckiej. Poza bowiem osobami deklarującymi tygodniowe wydatki poniżej dwóch solidów oraz zwolnionymi z płacenia podatku uniwersyteckiego kanonikami paryskimi, którzy w efekcie tego nie pojawili się w źródle, wiele osób zarejestrowano na kartach spisu nie z imienia, lecz pod terminem *socii*, a podatek za nich uiszczal mistrz, u którego mieszkali, lub wydelegowany przez nich student.

Autor pracy, William J. Courtenay, jest profesorem historii na Uniwersytecie Wisconsin–Madison. Dotąd dał się poznać jako autor wielu publikacji, jak choćby opublikowanej w 1984 r. „Covenant and causality in medieval thought: Studies in philosophy, theology and economic practice”, czy też z 1990 r. „Capacity and volition: A history of the distinction of absolute and ordained power”. Najnowsza publikacja jest kontynuacją zainteresowań średniowieczną edukacją, którym dał wyraz w napisanych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych pracach „Schools and scholars in fourteenth-century England” (1987) i „Teaching careers at the university of Paris in the thirteenth and fourteenth centuries” (1988). Rejestr podatkowy, wykorzystany jako podstawa

źródłowa jego najnowszej książki, był znany już od ponad 100 lat, gdyż w 1891 r. został opublikowany drukiem w drugim tomie „Chartularium Universitatis Parisiensis”, Wydawcy uznali go jednak mylnie za fragmenty kilku rejestrów opłacania *bursae* przez mieszkańców różnych kolegiów z lat 1329–1336<sup>1</sup>. Uznanie tego źródła za niekompletne pociągnęło za sobą niewielkie zainteresowanie nim badaczy. Było w zasadzie wykorzystywane jedynie sporadycznie, by potwierdzać pobyt poszczególnych osób na Uniwersytecie Paryskim w początkach XIV w. Dokonana przez Courtenaya konfrontacja z rękopiśmiennym oryginałem wykazała jednak, że mamy tu do czynienia z zapisem przeprowadzonej na przełomie 1329 i 1330 roku zbiórki podatku uniwersyteckiego. Wcześniejsze mylne rozpoznanie tekstu wynikało z faktu, że w oryginalnym *folio* karty zostały zszyte w niewłaściwej kolejności.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej autor przedstawia argumenty przemawiające za odtworzeniem źródła, oraz stara się ustalić, czy odtworzony przez niego rejestr jest kompletny czy też nie. Dalej przedstawia miejsce, jakie w systemie finansów uniwersyteckich zajmował podatek uniwersytecki, oraz dokonuje oceny, jak dużą część społeczności uniwersyteckiej objął w 1329/1330 r. obowiązek jego uiszczenia. Sygnalizuje zarazem, kto i z jakich powodów nie znalazł się wśród płacących. Na zakończenie przedstawia okoliczności, które spowodowały, że Uniwersytet Paryski dokonał zbiórki tego podatku. W części drugiej, zatytułowanej wymownie „Okno na zaginiony świat”, autor stara się wydobyć ze źródła wszelkie możliwe informacje na temat społeczności uniwersyteckiej Paryża początku XIV stulecia. Korzystając ze specyficznego trybu powstania źródła, które było spisywane na bieżąco, w miarę jak poborcy podatku przemierzali ulice lewobrzeżnego Paryża, zachodząc do domów zamieszkałych przez studentów i pobierając pieniądze, dokonuje tu przede wszystkim analizy rozmieszczenia topograficznego członków uniwersytetu w obrębie obszaru objętego spisem. Posiłkując się innymi źródłami, odtwarza strukturę organizacyjną wynajmu mieszkań studentom. Analizuje zależności między wyborem miejsca zamieszkania, a pochodzeniem terytorialnym studentów, kierunkiem studiów, posiadanym stopniem naukowym i sytuacją materialną. Stara się także — na tyle, na ile pozwala na to źródło — przeanalizować zasięg terytorialny rekrutacji na studia w Paryżu w początkach XIV w. Poza wspomnianym rejestrem podatkowym autor wykorzystuje także inne źródła, z których największe znaczenie przypadło *taxationes domorum*, rejestrowi czynszów uiszczanych za wynajem domów członkom korporacji uniwersyteckiej, powstałym pod koniec XIII w. na skutek działań komisji złożonej z mieszczan i przedstawicieli uniwersytetu<sup>2</sup>. Ostatnia, trzecia część, składa się z dwóch dodatków: rejestru biograficznego osób występujących w spisie podatkowym oraz samego spisu podatkowego wraz z jego analizą.

Część ustaleń autora zasługuje na szczególną uwagę. W przypadku zasad wynajmu mieszkań przez studentów autor dochodzi do wniosku, że jedynie najzamożniejsi członkowie społeczności uniwersyteckiej wynajmowali mieszkania lub domy bezpośrednio od właścicieli nieruchomości. Zasadniczy model wynajmu to sytuacja, w której mistrz uniwersytecki lub student posiadający prebendę kościelną wynajmuje cały dom od właściciela, a następnie podnajmuje pokoje studentom. Z reguły są to zarazem studenci, wobec których pełni on rolę tutora, w związku z czym w rejestrze podatkowym to on występuje z imienia i opłaca podatek za wszystkich podległych mu studentów, którzy w tej sytuacji występują pod ogólnym terminem *socii*. Taka organizacja wynajmu mieszkań pozwalałaby uboższym mistrzom na poprawę ich sytuacji materialnej.

Kolejne ustalenia autora dotyczą zasad wyboru miejsca zamieszkania na terenie Paryża. Wedle Courtenaya był on związany przede wszystkim z bliskością miejsca nauki w przypadku studentów, lub miejsca pracy w przypadku mistrzów. Większość wymienionych w źródle wykładowców teologii mieszkała bowiem w pobliżu Sorbony, mistrzowie medycyny nad Sekwaną w pobliżu szkół medycznych, a mistrzowie sztuk skupieni byli głównie na rue de Fouarre. W przypadku studentów przy wyborze miejsca zamieszkania pewną rolę odgrywało także pochodzenie z określonego regionu geograficznego. Objawiało się to wyborem miejsca zamieszkania pod opieką mistrza pochodzącego z tego samego regionu co student. Autor zwraca także uwagę na pewne ujawniające się zależności między zamożnością a wyborem miejsca zamieszkania. Najbogatsi studenci i mistrzowie lokują się głównie nad Sekwaną w pobliżu Ile-de-la-Cité lub na szczycie Mont-Ste-Geneviève. W świetle *taxationes domorum* były to strefy najwyższych cen wynajmu domów.

Ostatnia grupa wniosków dotyczy składu etnicznego i społecznego wspólnoty uniwersyteckiej. Autor dochodzi do trzech zasadniczych konkluzji. Po pierwsze, że w skład społeczności studenckiej wchodzi zaskaku-

<sup>1</sup> *Chartularium Universitatis Parisiensis*, wyd. H. Denifle, E. Chartelain, t. II, Paris 1891, s. 661–671.

<sup>2</sup> C. Jourdain, *La taxe des logements dans l'Université de Paris*, „Mémoires de la société de l'histoire de Paris et de l'Isle-de-France” t. IV, 1877, s. 140–154.

jąco duża liczba osób sprawujących wysokie funkcje kościelne (np. kanoników). Po drugie wskazuje na widoczną zmianę charakteru Uniwersytetu Paryskiego. W XIII w. miał charakter — jak się sądzi — międzynarodowy. W świetle rejestru podatkowego z roku 1329/1330 zdaje się być zdominowany przez osoby pochodzące z terenów północnej Francji. Po trzecie wreszcie Courtenay zwraca uwagę na brak rzucającej się w oczy przewagi studentów z Ile-de-France w porównaniu z innymi prowincjami północnej Francji, choć zważywszy na bliskość Paryża, powinno ich być więcej.

Książka zasługuje na szczególną uwagę z dwóch powodów. Z jednej strony cenne są poczynione przez autora uwagi i ustalenia. O ile bowiem takie a nie inne rozmieszczenie członków społeczności uniwersyteckiej wydaje się dość naturalne, to dotąd żadna analiza źródeł tego wyraźnie nie potwierdziła. Z drugiej strony niezwykle cenne jest samo źródło. Tego rodzaju rejestry podatkowe powstałe w obrębie środowiska uniwersyteckiego średniowiecznej Europy należą do rzadkości<sup>3</sup>. W przypadku większości uniwersytetów zachowały się bardziej lub mniej kompletne metryki uniwersyteckie lub spisy członków poszczególnych kolegiów wraz z wysokością wnoszonych opłat immatrykulacyjnych lub opłacanej *bursae*<sup>4</sup>. Ale z uwagi na szerokie udzielanie ulg w przypadku opłat immatrykulacyjnych, czy też braku zróżnicowania wysokości *bursae* z uwagi na zamożność nie nadają się one do badania sytuacji materialnej studentów, jak też — z oczywistych względów — nie nadają się do odtwarzania topografii społeczności uniwersyteckiej w obrębie miasta<sup>5</sup>. Zarazem przykład dokonanej przez autora rekonstrukcji tegoż źródła pokazuje nam, że nie należy bezgranicznie wierzyć publikacjom źródłowym, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości wypada sięgać do oryginału.

Krzysztof Boroda  
Uniwersytet w Białymstoku  
Instytut Historii

Mateusz Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń — podatnicy — rzemiosło)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2010, Historia, z. 134, Wrocław 1997, s. 540, map 3, tabl. 123, planów 42.

Książka Mateusza Golińskiego była oczekiwana już od dawna. Jest bowiem pewnym paradoksem, że późnośredniowieczne dzieje jednego z największych miast Europy Środkowej od blisko półwiecza praktycznie nie były — jeśli pominąć prace przyczynkowe — badane przez historyków *sensu stricto*. Studia w tym zakresie podjęli natomiast przedstawiciele pokrewnych specjalności: archeologii, historii sztuki, architektury, urbanistyki. Opinia taka, wyrażona przez autora w odniesieniu do socjotopografii miasta (s. 6), dobrze ilustruje również stan innych kierunków wrocławskiej mediewistyki. Jedną z istotnych przyczyn tego stanu rzeczy leży w zasobie zachowanych źródeł. Nie jest to jednak ubóstwo przekazów, jak to bywa zwykle w badaniach nad średniowieczem na ziemiach polskich, lecz ich wyjątkowa obfitość. Stąd każda próba stworzenia rzetelnej syntezy wymaga

<sup>3</sup> *Conclusiones Universitatis Cracoviensis ab anno 1441 ad anno 1589*, wyd. H. Barycz, Kraków 1933, na przykład wielokrotnie rejestrują ślady istnienia tego typu świadectwa w Krakowie, nie dysponujemy jednak żadnym zachowanym rejestrem.

<sup>4</sup> W przypadku większości uniwersytetów europejskich dysponujemy zachowanymi metrykami, dla przykładu: *Die Matrikel der Universität Heidelberg 1386–1668*, wyd. G. Toepeke; *Die Matrikel der Ludwig-Maximilians Universität Ingolstadt-Landshut-München 1472–1750*, wyd. G. von Pölnitz, München 1937; *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, wyd. A. Chmiel, t. I, Kraków 1887, t. II, Kraków 1892.

<sup>5</sup> Na brak możliwości wykorzystania wysokości opłat immatrykulacyjnych do określania pochodzenia społecznego czy też zamożności wskazuje na przykład I. Kaniwska, *Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510–1560* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu*, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 3–4.